

Komunikat 2/2012

- Centralna Komisja i pozorowanie norm prawnych

Do kompetencji Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów [poniżej w skrócie CK] należy m.in. przyznawanie jednostkom uprawnień do nadawania stopni naukowych, stwierdzanie zgodności formalnej wniosku habilitanta, powołanie komisji habilitacyjnej oraz umieszczenie na stronie internetowej CK uchwał jednostek o nadaniu stopnia. Natomiast tryb działania komisji habilitacyjnych oraz kryteria oceny osiągnięć naukowych habilitanta określają Ustawa i Rozporządzenia Ministra. W świetle tego stanu rzeczy pewien niepokój wywołuje praktyka CK publikowania na stronie internetowej „Komunikatów”, zawierających zapisy normatywne sprzeczne z zapisami Ustawy i Rozporządzeń. Z formalnego punktu widzenia są to ogłoszenia, których celem powinno być zwrócenie uwagi na obowiązujące normy prawne. Autorytet CK sprawia jednak, że wszyscy uczestnicy postępowania habilitacyjnego traktują je jako obowiązujące akty normatywne, wyznaczające zasady postępowania. Najbardziej jaskrawym przykładem jest Komunikat 2/2012.

Art. 18 pkt 1 Ustawy stwierdza, że „postępowanie habilitacyjne wszczyna się na wniosek osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, skierowany wraz z autoreferatem do Centralnej Komisji”. Rozporządzenie Ministra z 22 września 2011 roku mówi jasno, że habilitant powinien dostarczyć wniosek, autoreferat w języku polskim i angielskim, wykaz publikacji w języku polskim i angielskim oraz informacje o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy z instytucjami oraz działalności popularyzującej naukę. Tyle stanowi prawo.

Tymczasem CK opublikowała wspomniany Komunikat 2/2012, w którym informuje, że „usprawienie całego postępowania habilitacyjnego (...) wymaga dostarczenia przez habilitanta egzemplarzy odpowiednich pozycji z jego dorobku naukowego oraz dodatkowych informacji na temat tego dorobku. W związku z powyższym, w *interesie habilitanta jest dostarczenie odpowiednich egzemplarzy i informacji, niezależnie od dokumentów, które jest obowiązany przedstawić Centralnej Komisji wraz z wnioskiem* (podkreśl. L.T.)”. Ta swoista preambuła próbuje zatem usankcjonować panujący od dawna zwyczaj składania w Dziekanacie Wydziału, w którym przeprowadza się postępowanie habilitacyjne, możliwie kompletnego dorobku habilitanta.

W punkcie III.2 Komunikatu 2/1012 CK precyzuje, że „komisja habilitacyjna (...) ma prawo zażądać od habilitanta przedstawienia we wskazanym terminie *prac składających się na »osiągnięcie«* lub *»osiągnięcia naukowe lub artystyczne«*, o których mowa w art. 16 ust. 2 Ustawy. Prace powinny być dostarczone w niezbędnej (wskazanej w piśmie przewodniczącego lub sekretarza komisji habilitacyjnej) liczbie kopii”. Mimo że Komunikat 2/2012 jasno wiąże dostarczenie egzemplarzy „odpowiednich pozycji z dorobku naukowego” z koniecznością napisania recenzji „osiągnięcia naukowego”, komisje habilitacyjne, opierając się na dawnych przyzwyczajeniach, interpretują Komunikat dowolnie, żądając zazwyczaj całości dorobku, co wiąże się dla habilitanta ze znacznymi kosztami. Trudno zresztą traktować opublikowane i dostępne w bibliotekach naukowych teksty jako „dokumentację” lub „informacje”. Habilitant ma prawo oczekiwać, że miejscem pracy uczo-

nych są biblioteki, a nawet, nie popadając w zadufanie, że część jego dorobku może lub powinna być już znana ekspertom z tej samej dziedziny.

Gdyby CK na tym poprzestała, nie byłoby może o co kruszyć kopii. Niepokoi wprawdzie język groźby („w interesie habilitanta”, „ma prawo żądać”), podczas gdy lepiej byłoby oddać sprawę zdrowemu rozsądkowi i dobrej woli uczestników postępowania habilitacyjnego. Wystarczyłoby przypomnieć komisjom, że dla wygody recenzentów, którzy muszą w ciągu sześciu tygodni ocenić „osiągnięcie naukowe”, habilitant może udostępnić na ograniczony czas publikacje wskazane we wniosku jako podstawa postępowania, o ile nie są już dostępne inną drogą. Gdyby uregulować jeszcze, kto ma ponosić koszty zakupu dodatkowych egzemplarzy, sprawa byłaby rozwiązana. Jednak dalsza część Komunikatu 2/2012 wymaga bardzo stanowczego oprotestowania. Pkt. III.3 stwierdza bowiem, że: „*Jeżeli habilitant nie przedstawi żądanych prac w wyznaczonym terminie, przewodniczący lub z jego upoważnienia sekretarz komisji zawiadamia habilitanta o zawieszeniu postępowania na czas do spełnienia żądania*”. Otóż ani Ustawa, ani Rozporządzenia, a zatem akty prawne, na podstawie których działa CK, nie przewidują możliwości zawieszenia postępowania po jego otwarciu poprzez złożenie wniosku do CK. Nie mogą tego zresztą zrobić, gdyż KPA przewiduje możliwość zawieszenia postępowania wyłącznie na żądanie strony, która je wszczęła (art. 98 § 2 KPA), albo w wyniku jej śmierci (art. 97 § 1 KPA). Jeśli chodzi o procedurę, Ustawa jest zresztą jednoznaczna: zgodnie z art. 18 pkt 7 recenzenci w ciągu sześciu tygodni od dnia powołania komisji habilitacyjnej powinni przygotować recenzje. Udzielenie przez Centralną Komisję prawa zawieszenia postępowania administracyjnego komisjom habilitacyjnym na podstawie Komunikatu niebędącego aktem normatywnym jest wykroczeniem poza przyznane jej kompetencje.

Również następny punkt Komunikatu (III.4) przekracza granice prawa, gdyż daje komisjom habilitacyjnym prawo do żądania udostępnienia przez habilitanta rozprawy doktorskiej. Nikt nie ma przecież obowiązku przechowywania własnych prac dyplomowych w domu. Miejscem ich archiwizowania są archiwa uniwersyteckie. Co więcej, stopień doktora jest warunkiem *sine qua non* postępowania habilitacyjnego, lecz nie stanowi na żadnym etapie tego postępowania przedmiotu opinii lub recenzji. Rozporządzenie, określając kryteria oceny dorobku, nie dopuszcza nawet możliwości oceny pracy doktorskiej habilitanta, gdyż ocenie podlegają wyłącznie *publikacje* habilitanta, a nie jego obronione *prace dyplomowe* w maszynpisie.

Podsumowując, CK opublikowała Komunikat, który jest powszechnie odbierany jako obowiązująca norma, i udzieliła w nim prawa (niezgodnie z Ustawą i Rozporządzeniami Ministra) do żądania od habilitanta „osiągnięcia naukowego” w naturze oraz egzemplarza pracy doktorskiej, której nie musi on posiadać, wszystko zaś usankcjonowała prawem do zawieszenia postępowania wbrew obowiązującym przepisom. Naruszyła zatem podstawową zasadę działania organów administracji centralnej w ramach przyznanych kompetencji.